Nr 209. Kraków, Sroda 6 Maja 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświąteczych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sołułowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Uchwalenie kredytów dodatkowych dla marchii wschodniej. — Obrady komisyi budżetowej. — Odpowiedzi ministra obrony kraj. na interpelacye. — Wylewy w Rosyi. — Walki na granicy Afganistanu. — Interpelacye z powodu wizyty książąt pruskich w Wiedniu. — Zajścia w akademii weterynaryi. — Zgon profesora Steingrabera.

Nowy fundusz antipolski.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Parlament rozpoczął **drugie czytanie przedłożenia o marchiach wschodnich.**

Pos. Pachnicke (wolnom. zjedn.) uzasadniał wniosek, by zamiast 300.000 mk uchwalić tylko 91.000 mk, a podoficerów wyłączyć od dodatku.

Generał Arnim zwalczał ten wniosek, oświadczając, że dodatek ma być uznaniem za trudną służbę.

W dalszej dyskusyi pos. Groeber (z centrum) charakteryzuje przedłożenie jako polityczne, czemu przeczy sekretarz stanu Sydow.

Pos. Brejski oświadcza, że urzędników nadużywa się do celów politycznych.

Pos. Ledebur (soc. dem.) wyraża powątpiewanie, żeby choć iskra liberalizmu istniała w obozie wolnomyślnych.

Następnie w imiennem głosowaniu **odrzucono przedłożenie rządowe 286 głosami przeciw 17** (2 wstrzymało się od głosowania), a natomiast **167** głosami przeciw **137** przyjęto wniosek pos. Pachnicke co do **skreślenia dodatków dla podoficerów, poczem przyjęto resztę żądania** 156 głosami przeciw 148, przy jednem wstrzymaniu się, — a następnie **uchwalono cały budżet** w szczegółach i całą dotyczącą ustawę budżetową.

Po załatwieniu kilku mniejszych przedłożeń, obrady odroczono do dzisiaj.

Obrady budżetowe.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. W komisyi budżetowej w dalszym ciągu obrad nad „Szkołą ludową", posłowie Žitnik i Ploy domagali się uwzględnienia słowieńskiego języka. Pos. Ploy oświadczył się przeciw skróceniu obowiązku szkolnego i za reformą szkolnictwa ludowego.

Minister oświaty Marchett zauważył w sprawie umysłowo nierozwiniętych dzieci, że Austrya faktycznie na tem polu znajduje się w ubolewania godnym stanie, dla którego usunięcia trzebaby ponieść jeszcze znaczniejsze ofiary. Jak dotąd, rozporządzeniem z roku 1907 poruszono myśl instytutów szkół pomocniczych, przez co można na tem polu skutecznie działać.

Minister uznaje konieczność fizycznego wykształcenia młodzieży, poczem oświadcza, że jest w toku rozszerzenie statystyki szkół ludowych.

W sprawie ułatwień przy egzaminach dojrzałości w seminaryach męskich i żeńskich podnosi minister, że pewien wymiar wiedzy przy tych egzaminach musi być stwierdzony. W ministerstwie oświaty wypracowano już przedłożenie o tym przedmiocie, przyczem o zniżeniu wymagań nietylko nie może być mowy, lecz przeciwnie, muszą być stawiane większe wymagania, ponieważ tylko na tej drodze nauczyciele w przyszłości będą mogli podołać swym zadaniom. Ogółem seminarya nauczycielskie wykazują ten brak, że przy ich tworzeniu rzeczowa potrzeba wogóle nie jest uwzględnioną.

W sprawie zaprowadzenia służby lekarskiej w seminaryach stwierdza minister, że w tym kierunku już początek zrobiono. — W sprawie feryj w szkołach ludowych podnosi mowca, że okręgowej Radzie szkolnej przysługuje prawo podzielić główne ferye w szkołach ludowych. W sprawie utworzenia szkoły mniejszości zauważa minister, że podobne kwestye właściwie nie należą do działu ministerstwa oświaty, ponieważ zawsze posiadają pewne piętno polityczne.

W dalszej dyskusyi pos. Diamand, wskazując na zmianę w kierownictwie administracyi krajowej w Galicyi, oświadcza, że dr Bobrzyński swego czasu jako wiceprezydent krajowej Rady szkolnej wywierał najzgubniejszy wpływ na politykę szkolną w Galicyi. Dr Bobrzyński jest jednym z najkonsekwentniejszych zastępców kierunku konserwatywnego w Galicyi, a przedewszystkiem w administracyi szkolnej pod jego rządami uprawiano systematycznie gnębienie wszystkich sił nauczycielskich, które nie hołdowały jego politycznym zapatrywaniom. Najwyższa władza szkolna nie powinna jednakże czynić szkolnictwa terenem politycznych wycieczek namiestnika Galicyi.

Mowca stawia wnioski, dotyczące utworzenia polskiego seminaryum nauczycielskiego w Cieszynie, jakoteż państw. seminaryów w Galicyi.

Pos. Romańczuk omawia stosunki szkolne w Galicyi, kraju analfabetów, obwiniając o to władze szkolne, Sejm i rząd centralny, który specyalnie w Galicyi wschodniej za mało tworzy seminaryów nauczycielskich. Mowca żali się na wypieranie języka ruskiego z utrakwistycznych seminaryów naucz. w Galicyi wschodniej, żąda utworzenia ruskiej szkoły ćwiczeń przy seminaryum żeńskiem w Przemyślu i żali się na stosunki językowe w galicyjskich szkołach ludowych.

Dr Kozłowski broni działalności dr Bobrzyńskiego jako wiceprezydenta kraj. Rady szkolnej, podnosząc, że w kraj. Radzie szkolnej o policyjnym systemie nie może być mowy. Po objęciu w Galicyi szkół przez kraj. Radę szkolną, liczba analfabetów istotnie zmalała, co zawdzięczyć należy przyznaniu dotyczących środków przez Sejm galicyjski. W końcu w polemice z pos. Romańczukiem stwierdza mowca, że z 4551 szkół ludowych w Galicyi, 2144 jest czysto ruskich, a nie utrakwistycznych, jak to twierdzono w niemieckim parlamencie i sejmie pruskim.

Po wywodzie końcowym referenta, przyjęto tytuł stojący pod obradami jak i wszystkie w dyskusyi postawione rezolucye, z wyjątkiem rezolucyi pos. Prohaski i Conziego.

Następne posiedzenie dziś o godzinie pół 10-tej przed południem.

Wiedeń. Przed wczorajszem posiedzeniem komisyi budżetowej odbyła się poufna konferencya członków komisyi w sprawie przyspieszenia jej prac, przyczem zastępcy pojedynczych stronnictw oświadczyli gotowość działania w tym kierunku, by członkowie komisyi nie przemawiali dłużej jak 10 minut i by dbano o konieczny komplet. Wobec tego sądzą, iż komisya zdoła ukończyć swe prace w ciągu pięciu posiedzeń.

Z Rady państwa.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów minister obrony krajowej odpowiedział między innemi na interpelacye pos. dra Kunickiego w sprawie znęcania się nad rezerwistami 13 p. p. przez porucznika Emanuela Folkerta. Porucznik Folkert za zbrodnię obejścia przepisów służbowych przez nadużycie władzy służbowej skazany został na ścisły i zaostrzony areszt na przeciąg 3½ miesiąca.

Dalej odpowiedział minister na interpelacyę dra Baczyńskiego w sprawie przeciwnego ustawie postępowania żandarmów w Galicyi. Tytularny plutonowy żandarmeryi Brogowski został między innymi z powodu przestępstwa przeciwko obowiązkom publicznego urzędu i służby skazany na ścisły i zaostrzony areszt garnizonowy 4-tygodniowy. — Minister prosi, aby Izba miała pewność, że wszystkie znęcania się przez organa żandarmeryi, które przychodzą do wiadomości, zawsze są przedmiotem szczególnego dochodzenia i jakakolwiek wina zostanie udowodniona, winni są ukarani karą, ustawą przewidzianą.

Po odpowiedzi na interpelacyę pos. Breitera w sprawie urlopowania żołnierzy w obszarze okupowanym, odpowiedział minister na interpelacyę pos. Gabla w sprawie przyjmowania Izraelitów do korpusu oficerów-lekarzy. Minister zaznaczył, że przy wyborze słuchaczy medycyny, którzy mają otrzymywać stypendya dla wykształcenia należytej ilości aspirantów dla korpusu lekarzy-oficerów, wyznaniowe względy nie są miarodajne i że każdego czasu udzielane będą stypendya reprezentantom wszystkich wyznań; tak w r. 1888 obok 1534 chrześcijan dano stypendya 108 Izraelitom, co tworzy 6·6 prc. Jak jednakowoż mało usprawiedliwione są zawarte w interpelacyi twierdzenia, że Izraelici od czasu urzędowania obecnego szefa wojskowego lekarskiego korpusu oficerów, wogóle nie zostali przyjęci do korpusu, wynika z tego, że według stanu z 15 grudnia 1907 r. nietylko wśród starszych lekarzy jest 5·6 prc. Izraelitów, ale, że wśród wszystkich 1042, przynależnych do lekarsko-wojskowego korpusu, 18 prc. jest wyzn. mojż., podczas gdy żydowscy obywatele w obu połowach monarchii tworzą tylko 4·7 prc. całej ludności, a w całej armii reprezentują tylko 3·6 prc. Według faktycznie istniejących stosunków i na podstawie wyżej przytoczonych dat, nie może być mowy o naruszeniu ustawy zasadniczej państwa przez zarząd wojskowy w wyż wymienionym kierunku.

Minister odpowiedział wreszcie na interpelacyę posła Ostapczuka w sprawie zajścia między porucznikiem Janem Rolińskim z 90 p. p. a robotnikiem Natanem Reinerem. Roliński został za zachowanie się wobec Reinera w drodze dyscyplinarnej odpowiednio ukarany.

Interpelacye.

Wiedeń. Wśród interpelacyj, wniesionych na wczorajszem posiedzeniu Izby znajdują się także interpelacye: pos. Breitera i tow. w sprawie zajść w weterynaryjnej szkole w Wiedniu; pos. Kotlarza i tow. w tej samej sprawie; pos. Breitera i tow. w sprawie naruszenia prawa azylu dla politycznych zbiegów przez policyę w Krakowie; pos. Budzynowskiego i tow. w sprawie zmuszania urzędników i sług ruskich do składania datków na cele polskie; pos. Pergelta i tow., Klofacza i tow., Burziwala i tow. w sprawie ostatnich zajść w urzędach w Czechach.

Praga. „Ceske Slovo" donosi, że posłowie Klofacz, Markow i Dulibic zamierzają wnieść interpelacyę z powodu wizyty cesarza niemieckiego z książętami niemieckimi w Wiedniu.

Konferencya przewodniczących klubów.

Wiedeń. Na wczorajszej naradzie przewodniczących klubów, prezydent Weisskirchner zwrócił uwagę na brak miejsca w gmachu parlamentu i poruszył myśl nabycia dwóch domów, położonych przy Reichsratsstrasse naprzeciw parlamentu i połączenia ich z gmachem parlamentu za pomocą mostu, zabudowanego ponad ulicą, lub też przez podkop pod ulicą. W tych domach mieściłyby się lokale klubowe stronnictw. Obecni na posiedzeniu przewodniczący klubów oświadczyli w zasadzie zgodę z tym planem.

W dalszym ciągu zawiadomił prezydent Weisskirchner, że zarezerwował tysiąc miejsc po 10 koron na trybunach podczas pochodu jubileuszowego w czerwcu dla posłów.

Następnie zaproponował prezydent wybór osobnej komisyi dla dróg wodnych.

Przewodniczący klubów oświadczyli się za odroczeniem wyboru tej komisyi, do czasu przedłożenia przez rząd przedłożenia dodatkowego o budowie kanałów.

Postanowiono, aby po ukończeniu obrad przez komisyę budżetową, ponownie zwołano na konferencyę przewodniczących klubów, celem ewentualnego skontyngentowania mowców, oraz ustalenia czasu trwania przemówień.

Przewodniczący komisyi budżetowej Chiari żalił się, że dyskusya w komisyi budżetowej dlatego się tak przewleka, iż do każdego działu zapisuje się 25 lub 30 mowców.

Pos. Adler zaproponował, aby dla każdego działu, niezałatwionego jeszcze przez komisyę budżetową, wyznaczono jedno posiedzenie, oraz aby obrady komisyi budżetowej zostały ukończone do 15 maja.

Pos. Kramarz oświadczył się za tem, aby skontyngentowano mowców, gdyby sytuacya polityczna wogóle umożliwiła przystąpienie do obrad budżetowych.

Prezydent ministrów bar. Beck wskazał na kalendaryum parlamentarne, według którego w czerwcu miałyby być zwołane delegacye i niektóre Sejmy. Jest więc wskazanem, aby obrady parlamentarne przyspieszyć. Parlament, powstały z powszechnego głosowania, ma obowiązek uchwalenia budżetu. Nieuchwalenie budżetu wywarłoby złe wrażenie wśród ludności. — Na wywody pos. Kramarza odpowiedział bar. Beck, że sytuacya polityczna jest zupełnie jasna, należy tylko pokonać kilka trudności, których rząd nie wywołał.

Pos. Ploj wskazał na trudności, jakie wynikły w ostatnich dniach z powodu zachowania się kilku sędziów niemieckich w okolicach słoweńskich.

Prezydent Izby Weisskirchner, reasumując obrady, przedstawił, że wszyscy przewodniczący klubów wyrazili się za parlamentarnem załatwieniem budżetu, co przyjmuje z wielkiem zadowoleniem, gdyż obowiązkiem jego jest występować przeciw dyskredytowaniu parlamentu. Prezydent przyrzekł wreszcie także i nadal porozumiewać się z przewodniczącym komisyi budżetowej.

Sytuacya.

Wiedeń. Dzisiaj odbędą się decydujące narady dla dalszej sytuacyi politycznej i zapewnienia większości dla podwyższenia kontyngentu rekruta.

W łonie klubu czeskiego obradowano wczoraj bardzo żywo i domagano się wyciągnięcia najostrzejszych konsekwencyj na wypadek, gdyby stosunki językowe w Czechach nie zostały uregulowane.

Zajścia w akademii weterynaryi.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń. O wczorajszych zajściach w akademii weterynaryjnej podaje biuro koresp. następujące szczegóły: Przed budynkiem akademii weterynaryjnej przyszło wczoraj znowu do demonstracyi na większą skalę. Wstęp do akademii był zamknięty przez policyę i wojsko. O godz. 10 około 500 studentów zgromadziło się przed budynkiem, żądając sali dla odbycia zgromadzenia. Kiedy życzeniu temu nie uczyniono natychmiast zadość, studenci poczęli demonstrować. Panowała wrzawa nie do opisania, jednakowoż na interwencyę rektora policya odstąpiła od opróżnienia placu.

Gdy o ⅓ do 11 zjawiło się 25 policyantów dla zmiany warty dotychczasowej, studenci, którzy zjawienie się policyi źle zrozumieli, przyjęli policyantów nieprzyjaznymi okrzykami i zamknęli im drogę. Dopiero kiedy policya zagroziła, że zrobi użytek z broni, usunęli się. Aresztowano wtedy dwóch studentów za ekscesy, jednak po spisaniu protokołu puszczono ich na wolność.

Rektorowi, jakoteż kilku posłom, którzy zjawili się wśród demonstrantów, udało się z trudem przywrócić spokój. Rektor udał się do ministerstwa oświaty, celem przedłożenia życzeń studentów.

O godzinie pół do 12 studenci pociągnęli przed parlament, gdzie wtargnęli na rampę, jednak policya wyparła ich. — Do parlamentu wysłano deputacyę, która zjawiła się u ministrów dla przedstawienia życzeń studentów. Studenci udali się następnie pod uniwersytet, skąd rozeszli się.

Wiedeń. Wczoraj w południe sytuacya była bardzo groźną; policya sądziła, że studenci chcą urządzić demonstracyę przed Burgiem i obsadziła silnie ulice prowadzące do Burgu i do ministerstwa wojny. Przed parlamentem przyszło do starcia. Studenci przeparli kordon straży policyjnej **i wtargnęli do przedsionka parlamentu,** gdzie odśpiewali „Gaudeamus"; dopiero po tem zawiadomiono o ich przybyciu posłów.

Jak słychać, straż wojskowa została z akademii wycofaną i studentom pozwolono urządzić w sali akademii zebranie.

Wiedeń. Wśród studentów wszystkich tutejszych szkół wyższych panuje wielkie rozgoryczenie z powodu interwencyi wojska na akademii weterynaryjnej.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. „Vossische Ztg" donosi z Warszawy, że na zebraniu u pewnego bankiera, gdzie przemawiał literat żargonowy Szulim Asz, policya, mimo iż otrzymała zawiadomienie o odczycie, aresztowała 70 osób, które wypuszczono na wolność po spisaniu protokołu.

Duma.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Na wczorajszem pierwszem po feryach wielkanocnych posiedzeniu Dumy, załatwiono 16 mniejszych przedłożeń rządowych. Przed przejściem do porządku dziennego, prezydent poświęcił wspomnienie pośmiertne generałowi Liniewiczowi; przemówienia na znak żałoby wysłuchali posłowie stojąco.

Wylewy.

Krzemienczuk. Pet. ag. tel. donosi: Wylew przekroczył granice powodzi z r. 1907. Na bulwarach stoi woda na arszyn wysoko. Zatopionych jest **przeszło 1000 domów.** Dla powstrzymania wylewu sypią sztuczne tamy, przy których woda stoi już na sążeń wysoko.

Mohylów. Pet. Ag. tel. donosi: Woda ciągle przybiera. Zatopionych jest około 500 domów. W Homlu uszkodzonych 300 domów, w Kopysiu stoi pod wodą 120 domów, w innych miasteczkach w powiecie horeckim około 100. Wiele wsi w powiecie orszańskim zatopionych.

Murom. Pet. Ag. tel. donosi: Wylew Oki jest niezwykły. Kilka wsi zatopionych; dla ocalenia ludności i dobytku wysłano parowce. Woda unosi całe chaty. W mieście zatopiona stacya wodociągów. W miejscowej fabryce bawełnianej przerwano pracę, skutkiem zalania dolnych pięter.

Walki z Afganami.

(Telegr. „N. Reformy").

Simla. Pet. Ag. tel. donosi: Afgańczycy w liczbie około 20.000 przekroczyli w piątek w nocy granicę Afganistanu. Liczniejszy i dobrze uzbrojony oddział skierował się do Landy, drugi pod dowództwem Sufi Sahiba do doliny Bazarskiej. W sobotę widziano nieprzyjaciela na zachód od Landy Chotal. W nocy Afgańczycy zaatakowali cytadelę Micznigonda i szturmowali ją do godziny 8-mej rano.

Wszystkie szturmy odparto, przyczem straty załogi były nieznaczne.

Onegdaj w nocy nieprzyjaciel usiłował zająć karawanseraj, ale przeszkodził mu silny ogień z cytadeli. — Obecnie Afgańczycy cofnęli się na południe.

Landy Chotal. Onegdajsze straty nieprzyjaciela cenią na 60 ludzi. Straty zwiększyło to, że wielu Afgańczyków w ucieczce wpadło do przepaści.

Simla. Generał Wilkoks w starciu pod Landy Chotal rozporządzał trzecią brygadą piechoty, 8 działami i szwadronem konnicy.

Londyn. Jak się dowiaduje Biuro Reutera, wszelkie wiadomości o wysyłce wojsk z Anglii do Indyj z powodu sytuacyi na granicy, są nieprawdziwe. — Wojskowe zarządzenia w Indyach są jedynie natury zapobiegawczej.

TELEGRAMY

z dnia 6 maja.

Praga. W warsztatach Praskiego Tow. Żelaznego wydalono do wtorku 6000 robotników za świętowanie w dniu 1 maja.

Wiedeń. Angielski ambsador Goshen daje bankiet z okazyi obecności niemieckiego sekretarza stanu spraw zagranicznych Schoena. Na bankiet otrzymał zaproszenie także francuski ambasador Crosier.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim poświęcił prezydent gorące wspomnienie zmarłemu generałowi Türrowi, który wprawdzie nie należał do parlamentu, ale był jednym z wielkich Węgrów ubiegłego stulecia.

Budapeszt. „Pesti Naplo" donosi, że prezesem Vacuum Oil Compagny, która prowadzi zaciętą walkę konkurencyjną z austryackimi rafineryami, ma zostać wkrótce b. minister handlu Vörös, który już podpisał dotyczący kontrakt.

Paryż. Wczoraj zmarł stały sekretarz Akademii Lapparent.

O następstwo po Peschce.

Wiedeń. Narady w sprawie nominacyi niemieckiego ministra-rodaka zostały już ukończone. Nominacyę Pradego należy uważać za dokonaną.

Wiedeń. Zastępcy niem. p. postępowej, niem. agraryuszów i niem. związku nar. zgodzili się na wczorajszem posiedzeniu komitetu „dziewięciu", aby były minister-rodak Prade powołany został w miejsce ś. p. Peschki. Ponieważ stron. niem. radykalne ze względu na swe stanowisko w Czechach wyraziło życzenie, by także i pos. Pacher był wzięty w rachubę, postanowiono także i to życzenie podać prezydentowi gabinetu do wiadomości. Przewodniczący dr Sylwester udał się następnie do bar. Becka, aby go o tych propozycyach poinformować, co premier przyjął do wiadomości.

Po zgonie pos. Herolda.

Wiedeń. Pos. Kramarz z okazyi śmierci dra Herolda otrzymał liczne pisma kondolencyjne, między temi od namiestnika hr. Coudenhove, od prezydenta Izby dra Weisskirchnera, od ministra sprawiedliwości dra Kleina, od prezesa Koła polskiego dra Głąbińskiego wraz z doniesieniem, że prezes Koła udaje się na pogrzeb do Pragi. — Dalej kondolencye złożyli: deputacya czeskich socyalnych demokratów i poseł Pernerstorfer imieniem związku socyalno-demokratycznego. — Prezydenta Izby dra Weisskirchnera na pogrzebie będzie zastępował wiceprezydent Zaczek.

Wiedeń. W czwartek rano udają się posłowie specyalnym pociągiem wraz z deputacyami na pogrzeb pos. Herolda do Pragi. Imieniem Koła polskiego wyjeżdża wielu posłów z prezesem Głąbińskim, który przemawiać będzie nad grobem Herolda.

Z Maroka.

Londyn. „Times" donosi z Tangeru, że według wiadomości z Fezu przybyli tam posłańcy Mulej Hafida z zawiadomieniem, że Mulej Hafid przybędzie w przyszłym tygodniu do Fezu i prosi ludność, aby wyszła na jego powitanie. Ludność miała przyjąć tą wiadomość z wielkim entuzyazmem.

Kandydatura Tafta.

Londyn. „Morning Post" donosi z Waszyngtonu, że w obecnym stanie rzeczy, wybór Tafta na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest prawie zapewniony.

† Gustaw Steingraber.

Wczoraj o godz. 2 po południu umarł w Krakowie Gustaw Steingraber, profesor w wyższej szkole przemysłowej i na wydziale rolniczym uniwersytetu Jagiellońskiego, prezes Towarzystwa technicznego, członek krajowej Komisyi przemysłowej i wielu stowarzyszeń w mieście i kraju.

S. p. Gustaw Steingraber urodził się w roku 1852 w Żółkwi. Gimnazyum ukończył w Samborze, poczem udał się do Wiednia na tamtejszą politechnikę. Po ukończeniu studyów przez 6 lat był asystentem chemii w wiedeńskiej politechnice, poczem pracował przez kilka lat w pewnej fabryce chemicznej pod Wiedniem.

W r. 1882 został powołany, w miejsce zmarłego wówczas dra Juliana Grabowskiego, na stanowisko profesora technologii chemicznej w wyższej szkole przemysłowej w Krakowie. Tutaj wiedzą swoją, zdolnościami pedagogicznemi, a przytem niezwykłą uprzejmością i uczynnością zdobył sobie powszechne uznanie i sympatyę zarówno wśród grona profesorów, jak wśród młodzieży. W czasie swej działalności profesorskiej zainicyował założenie stacyi doświadczalnej dla gorzelni i innych pokrewnych przemysłów, której był organizatorem i kierownikiem. W r. 1907 został ś. p. Steingraber przełożonym i kierownikiem wydziału chemicznego krakowskiej szkoły przemysłowej.

Ś. p. Gustaw Steingraber pojmował poważnie stanowisko profesorskie, a równocześnie poczuwał się do spełniania licznych obowiązków obywatelskich. Uczniami swoimi zajmował się szczerze, kształcąc ich w szkole i ułatwiając im potem uzyskanie posad zawodowych. Jako członek Komisyi przemysłowej dał się poznać w szerokich kołach przemysłowych naszego miasta i kraju z wielkiej uczynności w popieraniu wszelkich, rzetelnych usiłowań, zmierzających do podniesienia przemysłu, którego wielkim był znawcą.

Był też jednym z głównych w naszym kraju propagatorów wystawy spirytusowej w Wiedniu, w której urządzeniu przed kilku laty, z uwzględniem przemysłu galicyjskiego, zaszczytnie się odznaczył. Był także znanym i cenionym poza granicami kraju, jak o tem świadczy zaszczytna odznaka jego „pour la merité agricole" godna wiceprezesa austryackiego Towarzystwa profesorów szkół przemysłowych.

Niezwykle serdeczne i ścisłe stosunki łączyły ś. p. Steingrabera z całym technicznym światem naszego miasta. Towarzystwo techniczne w Krakowie, którego od lat szeregu był jednym z najgorliwszych i najpracowitszych członków, wybierało go swoim prezesem nieprzerwanie od lat ośmiu. Dzięki jego inicyatywie i zapobiegliwości stanął piękny gmach Towarzystwa technicznego, z lokalem dla nieustającej wystawy przemysłu budowlanego. Szeroki pogląd na potrzeby przemysłowe naszego kraju i praktyczne ujęcie każdej sprawy, czyniły ś. p. Steingrabera bardzo wysoko cenionym uczestnikiem i współpracownikiem w każdej sprawie, zdążającej do fundowania i rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych. Szukano też często jego rady i pomocy, których nigdy nie skąpił.

Uczynność jego, oparta na wiedzy i znajo-

mości stosunków i warunków przemysłowych zachodniej Europy, a przy tem właściwa mu pogoda umysłu i towarzyskie zalety — jednały Steingraberowi rzetelną sympatyę u wszystkich, co się do niego zbliżyli.

W politycznem, obywatelskiem i społecznem życiu naszego miasta i kraju brał żywy udział, jakkolwiek, z właściwą sobie skromnością, rozgłosu nie szukał. Zawsze szczerze demokratycznych przekonań, współdziałał w akcyi Polskiego Stronnictwa Demokratycznego przy wszystkich okolicznościach, jako doświadczony i rzetelny szermierz polskiej demokracyi. Przy ostatnich wyborach parlamentarnych zwracano też z kilku stron kraju na niego uwagę, jako na wielce pożądanego kandydata poselskiego. Niestety, nurtująca już w nim wówczas choroba, nakazywała szanować widocznie słabnące jego siły fizyczne.

Miasto Kraków i kraj tracą w zmarłym profesorze jednego z wybitnych i zacnych obywateli, który oddawał się w pracy zawodowej i publicznej, niepodzielnie na usługi ogółu.

Cześć jego zacnej pamięci!

Tow. techniczne krakowskie na wiadomość o zgonie ś. p. Gustawa Steingrabera, długoletniego i zasłużonego swego prezesa, odbyło posiedzenie Wydziału Twa w obecności bardzo licznego grona członków. celem obmyślenia sposobu uczczenia zasług zmarłego. Przewodniczył zebraniu wiceprezes Twa radca budownictwa p. Ludwik Regiec, który, zagajając posiedzenie, poświęcił wspomnienie żałobne ś. p. Steingraberowi, podnosząc jego wybitne zasługi około rozwoju Twa, ugruntowania jego materyalnych podstaw przez budowę własnego domu, około pozyskania licznych członków i obudzenia w Stowarzyszeniu ruchu towarzyskiego.

Przemowy żałobnej przewodniczącego wysłuchali zebrani stojąc.

Po dłuższej dyskusyi, w której brało udział kilkunastu członków Twa, powzięto następujące uchwały: 1) wyrazić kondolencyę wdowie zmarłego, 2) złożyć wieniec na trumnie zmarłego, 3) wziąć gremialny udział w pogrzebie, 4) polecić zarządowi, aby obmyślił sposób uczczenia zasług zmarłego, który ostatnie lata swego życia poświęcił pracy dla dobra Twa i przyczynił się do jego rozkwitu.

W końcu Wydział Twa postanowił zapomocą krakowskich dzienników odnieść się do swych członków, aby zgodnie z tą uchwałą przyłączyli się do usiłowań całego Tow. w uczczeniu pamięci zmarłego i aby w pogrzebie zmarłego wzięli gremialny udział.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 6 maja.

Kalendarzyk kościelny: Jana w oleju i Heliodora.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 m. 11, zachód o godz. 7 min. 02; długość dnia godzin 14 min. 51.

Teatr miejski w Krakowie: „Śluby panieńskie".

Zebranie miesięczne członków Tow. ogrodniczego w sali wykład. gmachu chemicznego U. J., o godz. 6 wiecz.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczór.

Teatr Kineton: Przedstawienia kinematograficzne o godz. 5, 6¾ i 8½ wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Król Lear".

Z Rady miejskiej. Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia stoją między innemi następujące sprawy: petycya do Sejmu o przedłużenie na rok 1910 opłaty gminnej od piwa, sprawa kredytów dodatkowych na zapomogi drożyźniane dla dyetaryuszy magistratu, prowizorycznej służby i t. d., przyjęcie do wiadomości sprawozdania dyrektora archiwum aktów dawnych m. Krakowa za lata 1903—1907, oraz kooptowanie do komisyi archiwalnej trzech członków z poza Rady, wreszcie reorganizacya trzechklasowych szkół wydziałowych żeńskich: im. Konarskiego i im. Zbigniewa Oleśnickiego, na szkoły pięcioklasowe. Porządek dzienny posiedzenia tajnego obejmuje kilka spraw osobistych.

Zapis dla Muzeum Narodowego w Krakowie. S. p. Gustaw Steingraber w rozporządzeniu swej ostatniej woli przekazał cenne swoje zbiory artystyczne. które w licznych swoich podróżach nabywał, Muzeum Narodowemu w Krakowie, pozostawiając je w dożywotnim posiadaniu swojej małżonki. S. p. Steingraber posiadał cenne zbiory starych kilimów i dywanów, wyrobów brązowych itp., których wielkim był znawcą. Zmarły prezes Towarzystwa technicznego był bezdzietny.

Turniej szachowy w Krakowie. Jak już donosiliśmy dnia 1 b. m., przybył do Krakowa głośny szachista amerykański p. Fr. Marshall z Chicago. Z okazyi jego przybycia, rozegrał się w tych dniach w tutejszym klubie szachistów, wielki turniej szachowy, do którego stanęli prawie wszyscy członkowie klubu przeciw p. Marshallowi. — Turniej rozpoczął się 1 b. m. wieczorem. Do walki z p. Marshallem stanął jeden z najlepszych szachistów krakowskiego klubu, adwokat dr Bolesław Mikiewicz. Rozegrane zostały dwie partye, z których pierwszą wygrał p. Marshall a druga pozostała nierozstrzygniętą. Wynik tej pierwszej gry stanowi dla krakowskiego klubu niemały tryumf. Drugi dzień turnieju wypełniła t. zw. partya konsultacyjna. Do gry z p. Marshallem stanęło czterech najtęższych graczy klubu. Dzień ten zakończył się dla p. Marshalla zwycięztwem.

Najbardziej interesującą była walka w trzecim dniu turnieju, rozegrana wobec licznych widzów. W grze brało udział dwudziestu partnerów klubu krakowskiego przeciw p. Marshallowi. Gra rozpoczęła się o godzinie 3 po południu i trwała do godziny trzy kwadranse na 10 wieczorem. P. Marshall grał w ten sposób, że przechodził od stolika do stolika i na szachownicach wykonywał posunięcia. W rezultacie z 20 partyj dwie pozostały nierozstrzygnięte, a w jednej odniósł zwycięstwo członek klubu prof. Doroziński.

Czwarty dzień gry zakończył się dla p. Marshalla zupełnym tryumfem. Rozegrane zostały partye solowe między czterema partnerami klubu a p. Marshallem. Wszystkie partye (czas trwania od godz. 4 po południu do 10 w,) wygrał p. Marshall.

Zainteresowanie przebiegiem turnieju było w klubie krakowskim tak wielkie, iż cały szereg członków zgłosił się jeszcze w dniu wczorajszym nadprogramowo do gry z p. Marshallem, który też z tego powodu przedłużył swój pobyt w Krakowie. Wczoraj rozgrywano ponownie dwie partye konsultacyjne, w których wzięło udział 10 graczy przeciw p. Marshallowi.

P. Fr. Marshall pochodzi z Chicago i jest typem Jankesa. Brał udział we wszystkich turniejach światowych i zyskał sobie sławę jednego z pierwszych mistrzów szachowych. Zachowanie jego, nacechowane prostotą, zyskało mu wielką sympatyę u partnerów. W grze odznacza się p. Marshal nadzwyczajną pamięcią i oryginalnym sposobem gry, tak iż w światowych kołach szachistów nosi miano „gracza fantasty". Jako przykład wyjątkowej pamięci p. Marshalla wystarczy zaznaczyć, iż na drugi dzień po partyi konsultacyjnej, jaką rozegrał z 20 graczami, z pamięci rozgrywał te same partye, wykazując wszystkie błędy przeciwników; o swej przegranej wtedy jednej partyi orzekł z pamięci, że popełnił błąd w 16 posunięciu i natychmiast zademonstrował go na szachownicy.

P. Marshall po zakończeniu turnieju w Krakowie, udaje się do Pragi, aby wziąć udział w światowym turnieju wystawowym, mającym się odbyć w tym miesiącu w Pradze przy udziale mistrzów szachowych sławy światowej.

Zabłąkane dziecko. Wczoraj wieczorem około godz. 9 żołnierz policyjny przyprowadził do dyrekcyi policyi dziecko w wieku około 3 lat, ubrane w czerwoną sukienkę, znalezione na plantach Dietlowskich.

Przejechania. Wczoraj przed południem wpadł pod wóz tramwajowy na ul. Grodzkiej, wskutek własnej nieostrożności pomocnik handlowy H. Dzięki przytomności motorowego, który wóz natychmiast wstrzymał — p. H, został tylko silnie potrącony i potłuczony. Wezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe, przewiozło go na stacyę ratunkową celem opatrzenia.

Na ul. św. Marka 9-letni chłopiec Jan Salednik biegnąc prędko, wpadł pod konie przejeżdżającego szybko wozem parobka z Krowodrzy, Władysława Dymka. Szczęśliwym trafem chłopiec doznał tylko kontuzyi. Nieostrożnego woźnicę aresztowano.

Stan epidemii w Galicyi. „Przegląd lekarski" podaje, że w czasie od 19 do 25 kwietnia doniesiono o 47 przypadkach duru plamistego w 15 gminach Galicyi (przeważnie wschodniej), oraz o 3 przypadkach nagminnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie Klemensa Nowosadzkiego i Michała Kucharskiego, oskarżonych o zbrojny napad bandycki na pewną rodzinę wieśniaczą.

Za należenie do bojówki P. P. S. skazał sąd wojenny 17-letniego Wiktora Ludwiniaka na 2 lata i 8 miesięcy ciężkich robót, oraz Stanisława Wawrzyńskiego na 4 lata ciężkich robót, z pozbawieniem wszystkich praw stanu.

Przybyły do Łodzi warszawski sąd wojenny na pięciodniową kadencyę, skazał na śmierć przez powieszenie 21-letniego Józefa Kałduńskiego, 20-letniego Józefa Nowaka, 22-letniego Władysława Walczaka i Romualda Walczaka, oskarżonych o zastrzelenie pewnej robotnicy, podejrzanej o to, że zostawała na usługach policyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Wino węgier. samorodne szlachetne **flaszka 75 ct.**
Koniak prawdziwy „ **1.80** „
Szampan włoski „ **2.00** „
poleca jako bardzo dobre handel
JÓZEFA LITAWSKIEGO
Kraków, plac Szczepański 1. Stary Teatr.

ZAWIADOMIENIE. Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, iż z dniem 1 kwietnia b. r. otworzyłem w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej l. 31 SPECYALNY MAGAZYN **RĘKAWICZEK** WŁASNEGO WYROBU który zaopatrzyłem w wielki wybór rękawiczek we wszystkich gatunkach.
Osobno oddział bandaży.
Staraniem mojem jest, by bogatym wyborem, rzetelną obsługą i zadośćuczynieniem wszelkim wymaganiom Szan. P. T. Odbiorców moich, zaskarbić sobie Ich zaufanie.
141 3 3 z poważaniem **Otton Proksch.**

Halki jedwabne czarne i kolorowe,
Parasolki (nowości),
Paski (w wielkim wyborze),
Szale wełniane i inne,
Boa strusie i gazowe,
Torebki skórkowe, jedwabne,
Portmonetki,
Materye jedwabne w gładkich kolorach,
Pióra strusie i kwiaty,
Przybory do szycia i modniarstwa.

Zygmunt ŚLIMAKOWSKI

Kraków - Rynek gł. - Linia A-B - obok gł. trafiki

poleca na sezon wiosenny

Nowości dla Pań!

W niedziele i święta sklep zamknięty. 2089 3 0

Wstążki, Koronki, Tiule, Gazy,
Taśmy, Aplikacye,
Guziki, Klamry,
Żaboty, Krawaty,
Kołnierze damskie,
Rękawiczki skórkowe i jedwabne,
Pończochy damskie,
Pończochy dziecięce,
Perfumerye i mydła.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowiany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
71 102 0

PROSZĘ próbować i przekonać się o dobroci towarów **i niskich cenach.**

½ klg.	smalcu węgiersk.	K —·80
½ „	kapusty morawskiej	K —·10
½ „	jabłek od	K —·30
½ „	Czekolady Korfa	K 1·50
⅛ „	Bryndzy majowej	K —·20
⅛ „	Masła deserowego	K —·44
⅛ „	Herbatników	K —·22
⅛ „	Karmelków deserowych od	K —·40
⅛ „	Kakao	K —·70
1 but.	wina węgierskiego od	K 1·—
1 but.	jabłecznika	K 1·—
1 kalafior od		K —·32

Nowalie jarzyn przeróżnych — poleca tanio
Handel kolonialny i Palarnia kawy
pod firmą 144 4 0
R. Jurkiewicz - Kraków - Szewska 22.

TOM. GÓRECKI

handel żelaza

KRAKÓW - RYNEK 9,

poleca na sezon wiosenny największy wybór 126 6 0

Narzędzi ogrodniczych:

Łopaty i motyki stalowe pras. i kute,
Grabie ogrodowe kute i stalowe „Adler",
Widły stalowe do snopów, siana i nawozu,
Noże i nożyce ogrodnicze ręczne,
Nożyce na drążek i do szpalerów,
Narzędzia drenarskie i drogowe,
Siatki i drut kolczasty do ogrodzeń,
Szczotki druciane i skrobacze do drzew,
Plewiacze i pazurki do kwiatów,
Łopatki do przesadzania roślin,
Sikawki ręczne i Hydronety,
Konewki do podlewania.
Garnitury narzędzi dla młodzieży.

Wszelkie inne narzędzia najtaniej.
Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Fabryka pieców kaflowych i cegielnia parowa

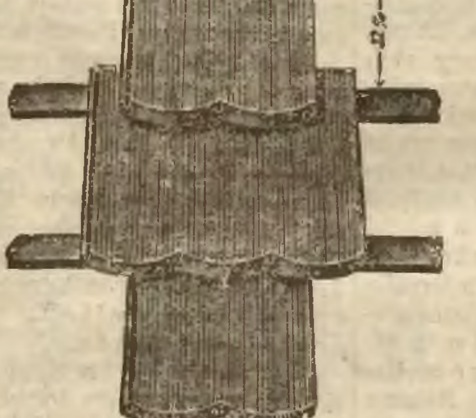
pod firmą

Maurycy Baruch

w Łagiewnikach przy Podgórzu



poleca: piece kaflowe w różnych kolorach, kominki i kuchnie począwszy od pojedynczych do największych restauracyjnych. Dachówkę falcowaną systemu szwajc. »Constans«, cegłę zwykłą, prasowaną, ogniotrwałą, zębatą do sklepień systemu inż. Ludwiga.



Katalogi i kosztorysy wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Adres na listy: **Maurycy Baruch w Podgórzu.**

2228 5 5

Poszukuje się od lipca
mieszkania
złożonego z 5 pokoi, łazienki, kuchni itd.
Zgłoszenia listowne z podaniem ceny do Administracyi „N. Reformy" pod lit. **W. P.** 155 2 5

LEKCYJ
koncertowej gry na cytrze
udziela **Walerya Hermanówna**, ulica Czysta 10. 45 85 0

Słuchacz techniki
z II-go roku, dobry rysownik poszukuje zajęcia. — Zgłoszenia pod **W. S.** poste restante **Zielonki.** 136 10 0

Dyrektora czynnego poszukuje znane w całym kraju przedsiębiorstwo fabryczno-handlowe. Warunek udział w przedsiębiorstwie 12.000 koron jako gwarancya. Posada nadaje się szczególnie dla kupców-przemysłowców. Zgłoszenia pod **J. W. 100** poste restante **Lwów.** 2419 3 3

Do sprzedania
Willa umeblowana
4 kilometry od **Przemyśla**, nad Sanem, z ogrodem i polem, sześć morgów obszaru.
Zgłoszenia listowne do Administracyi „N. Reformy" pod lit. **A. D.** 154 2 10

Większa fabryka pieców kaflowych
poszukuje samodzielnego kierownika warsztatowego. Zgłosz. z odpisami świadectw zasyłać **Waldman**, Lwów, Dąbrowskiego 6. 2420 3 3

Wydawnictwa „Nowej Reformy"

16 69 0

	Koron
Józef Gdada. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Spreą,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Do nabycia w Administracyi „N. Reformy", oraz we wszystkich księgarniach
Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Ski w Krakowie.

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 145 6 0

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Beknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.